

MARCIN FRENKEL

PARTYTURA NA WIETRZE

Koncepcje paryskiej „Kultury”
a polska polityka wschodnia
w latach 1989–2014

 WYDAWNICTWO
UNIwersYTETU
ŁÓDZKIEGO



PARTYTURA NA WIETRZE



WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

MARCIN FRENKEL

PARTYTURA NA WIETRZE

Koncepcje paryskiej „Kultury”
a polska polityka wschodnia
w latach 1989–2014

 **WYDAWNICTWO**
UNIwersytetu
ŁÓDZKIEGO

Łódź 2022

Marcin Frenkel (ORCID: 0000-0003-1151-1968)
– Uniwersytet Łódzki, Wydział Studiów Międzynarodowych i Politologicznych
Katedra Amerykanistyki i Mass Mediów, 90-127 Łódź, ul. Składowa 43

RECENZENCI

Iwona Hofman, Stanisław Obirek

REDAKTOR INICJUJĄCY

Natasza Koźbiał

REDAKTOR WYDAWNICTWA UŁ

Bogusław Pielat

SKŁAD I ŁAMANIE

AGENT PR

KOREKTA TECHNICZNA

Zdzisław Gralka

PROJEKT OKŁADKI I STRON TYTUŁOWYCH

Weronika Szychowska

Zdjęcie wykorzystane na okładce: Agencja BE&W

© Copyright by Marcin Frenkel, Łódź 2022

© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2022

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
Wydanie I. W.10094.20.0.M

Ark. wyd. 19,0; ark. druk. 25,875

ISBN 978-83-8220-860-3
e-ISBN 978-83-8220-861-0

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
90-237 Łódź, ul. Matejki 34A
www.wydawnictwo.uni.lodz.pl
e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl
tel. 42 635 55 77

Spis treści

Wstęp	9
Przedmiot badań	11
Konstrukcja książki	15
Podstawy teoretyczne, metody i techniki badawcze	20
Staż badań i opis literatury	24
Ustalenia definicyjne	28
Podziękowania	31

Rozdział I

POLSKA POLITYKA WSCHODNIA W UJĘCIU JERZEGO GIEDROYCIA I JULIUSZA MIEROSZEWSKIEGO	33
1.1. Wprowadzenie	36
1.2. Czym była paryska „Kultura”?	38
1.3. Tło historyczne	40
1.3.1. Jerzy Giedroyc	40
1.3.2. Juliusz Mieroszewski	42
1.3.3. „Bunt Młodych” i „Polityka”	44
1.3.4. Od federacji Piłsudskiego do Unii Europejskiej	48
1.3.5. Polityka „jagiellońska” a doktryna „ULB”	51
1.3.6. Nawiązania do ruchu prometejskiego	56
1.4. Trójkąt polski Paryż, polski Londyn i polskie Monachium	59
1.5. Oddziaływanie „Kultury” na kraj przed 1989 r.	65
1.6. Rekonstrukcja doktryny ULB	68
1.6.1. Relacje z Ukrainą i Rosją priorytetami ULB	68
1.6.2. Litwa i Białoruś	87
1.7. Podsumowanie	103

Rozdział II

KONCEPCJE „KULTURY” A POLITYKA WSCHODNIA POLSKI W LATACH 1989–2000	107
2.1. Wprowadzenie	110
2.2. Rząd Tadeusza Mazowieckiego (12 września 1989 – 12 stycznia 1991)	114
2.3. Rząd Jana Krzysztofa Bieleckiego (12 stycznia 1991 – 23 grudnia 1991)	128
2.4. Rząd Jana Olszewskiego (23 grudnia 1991 – 5 czerwca 1992)	138
2.5. Rząd Hanny Suchockiej (11 lipca 1992 – 25 października 1993)	148
2.6. Rząd Waldemara Pawłaka (26 października 1993 – 6 marca 1995)	162
2.7. Rząd Józefa Oleksego (6 marca 1995 – 26 stycznia 1996)	172
2.8. Rząd Włodzimierza Cimoszewicza (7 lutego 1996 – 31 października 1997)	179
2.9. Rząd Jerzego Buzka (31 października 1997 – 19 października 2001)	192
2.10. Relacje gospodarcze z ULB i Rosją	206
2.11. Podsumowanie rozdziału (lata 1989–2000)	210
2.11.1. Litwa – udane zakotwiczenie w Europie	213
2.11.2. Ukraina – wciąż na rozdrożu	214
2.11.3. Białoruś – powrót na Wschód	216
2.11.4. Rosja – permanentne napięcie	217

Rozdział III

KONCEPCJE „KULTURY” A POLITYKA WSCHODNIA POLSKI W LATACH 2001–2014	225
3.1. Wprowadzenie	228
3.2. Rząd Leszka Millera (19 października 2001 – 2 maja 2004)	230
3.3. Rząd Marka Belki (2 maja 2004 – 31 października 2005)	248
3.4. Rząd Kazimierza Marcinkiewicza (31 października 2005 – 14 lipca 2006)	264
3.5. Rząd Jarosława Kaczyńskiego (14 lipca 2006 – 16 listopada 2007)	282
3.6. Rządy Donalda Tuska (16 listopada 2007 – 22 września 2014)	298
3.7. Relacje gospodarcze z ULB i Rosją	355
3.8. Polska pomoc materialna dla Białorusi i Ukrainy	360
3.9. Podsumowanie rozdziału (lata 2001–2014)	363

3.9.1. Litwa – unijny partner	365
3.9.2. Ukraina – dwa kroki do przodu, jeden wstecz	366
3.9.3. Rosja – powrót starych demonów	367
3.9.4. Białoruś – zmagania z niemocą	368
 Zakończenie	 369
Epilog	377
Bibliografia	381
Spis wykresów	401
Indeks osobowy	403

Wstep

Przedmiot badań

Zamierzeniem moim przy pisaniu niniejszej książki było wypełnienie pewnej luki w polskim piśmiennictwie naukowym, dotyczącej roli koncepcji paryskiej „Kultury” w polityce zagranicznej III RP. Choć niemalże w każdej dyskusji odnoszącej się do stosunków Polski ze wschodnimi sąsiadami padają nazwiska Jerzego Giedroycia lub Juliusza Mieroszewskiego, a największe partie polityczne powołują się na wierność ideom powstałym w Maisons-Laffitte, to wciąż brakuje kompleksowego opracowania badającego, jak w praktyce polskiej polityki zagranicznej wygląda implementacja idei paryskiej „Kultury”. O ile bowiem sfera deklaracji decydentów jest jednoznaczna, o tyle konkretne działania polityczne mogą budzić wątpliwości. Głównym zatem **celem badawczym** rozprawy doktorskiej, na której została oparta ta książka, było określenie stopnia zgodności polskiej polityki zagranicznej z tzw. doktryną Giedroycia.

Doktryna ta szerzej zostanie omówiona w dalszej części pracy¹, w tym zaś miejscu warto przywołać najważniejsze postulaty zgłaszane przez redaktora naczelnego „Kultury” w odniesieniu do polskiej polityki zagranicznej:

- 1) wspieranie niepodległości i niezależności krajów ULB (Ukraina, Litwa, Białoruś) – w tym akceptacja terytorialnego *status quo*,
- 2) przeciwdziałanie imperializmowi zarówno sowieckiemu, jak i rosyjskiemu – przy jednoczesnym zaniechaniu rywalizacji na linii Warszawa–Moskwa o dominację nad Europą Wschodnią i kreowanie dobrych relacji ze środowiskami wolnościowymi w Rosji (głównym narzędziem służącym temu celowi miało być sprzyjanie demokratyzacji i liberalizacji wewnątrz tego państwa),
- 3) unormowanie i zbudowanie przyjaznych stosunków z Niemcami,
- 4) integracja Polski z gospodarczymi i militarnymi strukturami świata zachodniego.

Należy też podkreślić, iż kluczowym punktem odniesienia dla całej koncepcji była Rosja. Realizacja wszystkich wymienionych tu punktów miała zlikwidować zagrożenie, jakie dla Polski stanowił imperializm rosyjski, i w ten sposób zbudować trwałe fundamenty dla bezpieczeństwa państwa w przyszłości.

Oceniając w rozdziałach II i III dorobek kolejnych polskich rządów pod kątem kontynuacji bądź odejścia od koncepcji paryskiej „Kultury”, autor odnosi się do tych wyżej wymienionych czterech kluczowych postulatów. O ile

¹ Patrz: rozdział I.

dwie pierwsze pozycje nie budzą zastrzeżeń w kontekście tematu niniejszej pracy, to dwie kolejne mogą wydawać się nie do końca adekwatne. W praktyce jednak są nieodzowne. Gdy mowa bowiem o sile polskiego głosu na Wschodzie, to trudno go oddzielać od relacji z Zachodem. Jak podkreśla historyk Anna Siwik, Juliusz Mieroszewski zawsze widział pozycję Warszawy w kontekście jej stosunków zarówno ze Wschodem, jak i z Zachodem. Błędem było dla niego postrzeganie polskiej polityki w separacji od jednego z tych partnerów, a pozycja Polski w Europie była wprost proporcjonalna do wpływów Warszawy na Wschodzie².

Wydaje się, że w pełni uzasadnione jest również twierdzenie (o czym będzie jeszcze mowa w dalszej części pracy), iż możliwości polskiego oddziaływania na wschód od Bugu zależne są od uporządkowania relacji z Niemcami i też – szerzej – od pozycji Rzeczypospolitej w integrującej się Europie. Pisząc więc o polskiej polityce wschodniej nie sposób nie wspomnieć o Niemczech. Jak zaznaczał Mieroszewski, stosunki polsko-niemieckie mają kluczowe znaczenie dla ukształtowania klimatu politycznego w Europie Środkowej i Wschodniej. Odprężenie w relacjach z RFN zwiększa pole manewru Polski na Wschodzie³.

Do znalezienia odpowiedzi na wyżej przedstawiony cel badawczy prowadziły autora **cztery podstawowe pytania badawcze**:

- 1) Czy kolejne rządy III RP w omawianym czasie prowadziły politykę wschodnią w myśl koncepcji paryskiej „Kultury”?
- 2) Jeśli tak było, to czy była to implementacja całkowita czy częściowa, faktyczna czy deklaratoryjna?
- 3) Jak wyglądała dynamika ewentualnej zgodności polityki wschodniej kolejnych rządów RP z koncepcjami paryskiej „Kultury” na przestrzeni lat?
- 4) Jakie uwarunkowania zewnętrzne (czyli nie mające źródła w poglądach i programie politycznym decydentów w Warszawie) miały kluczowy wpływ na zmianę tego zjawiska?

Zasadniczą hipotezą badawczą, z jaką autor przystępował do pracy, było twierdzenie, że w omawianym czasie kolejne rządy brały pod uwagę – czy też wręcz akceptowały – koncepcje polityki wschodniej środowiska paryskiej „Kultury”, lecz nie zawsze w pełni mogły ją realizować ze względu na uwarunkowania wewnętrzne lub/i zewnętrzne.

² A. Siwik, *Polska polityka wschodnia w ujęciu paryskiej „Kultury”, na przykładzie publicystyki Juliusza Mieroszewskiego*, „Głos z Litwy – Pogon.lt”, 25 marca 2011, <http://www.pogon.lt/historia/373-polska-polityka-wschodnia-w-ujeciu-paryskiej-kultury-na-przykladzie-publicystyki-juliusza-mieroszewskiego-.html> (dostęp 15.01.2018).

³ J. Mieroszewski, *Niemcy..., Listy z Wyspy. ABC polityki Kultury*, Paryż–Kraków 2012, s. 111.

Pojawiające się zarówno w tytule, jak i w treści książki określenia, takie jak idea, doktryna, program czy koncepcja „Giedroycia”, „paryskiej Kultury” lub „ULB” – traktowane są jako synonimy, a autor odnosi je przede wszystkim do poglądów Jerzego Giedroycia i Juliusza Mieroszewskiego⁴. Jakkolwiek nie sposób abstrahować od faktu, że przez ponad pięćdziesiąt lat działalności redakcji w Maisons-Laffitte publikowano teksty wielu autorów – również tych polemizujących czy też dystansujących się od linii redaktora naczelnego – to jednak głosy tych dwóch intelektualistów powszechnie uznaje się za oficjalne stanowisko „Kultury”. Jeżeli więc piszący te słowa powołuje się na wypowiedzi innych osób z tego kręgu, to są to głosy dzielące dorobek koncepcyjny tandemu Giedroyc–Mieroszewski⁵. Autor zdecydował się również na (sporadyczne)

⁴ Warto tu odnotować, że niektórzy badacze, jak np. Paweł Kowal, rozróżniają pojęcie „linii politycznej paryskiej «Kultury»” (którą z pewnymi zastrzeżeniami można też nazwać „doktryną Giedroycia”) – czyli stworzoną przez Redakcję na przestrzeni dekad koncepcję polskiej polityki zagranicznej oraz niejako praktyczną „doktrynę Giedroycia” – określającą całościową politykę zagraniczną III RP realizowaną od grudnia 1991 r., tj. uznania przez Warszawę niepodległości Ukrainy (patrz więcej: P. Kowal, autoreferat habilitacyjny, s. 17). W kontekście tematu niniejszej dysertacji oraz potrzeby zachowania klarowności wywodu autor zdecydował się nie stosować aż tak szczegółowego rozróżnienia.

⁵ Z uwag formalnych należy również wyjaśnić, że autor świadomie używa przymiotnika „sowiecki” zamiast „radziecki”. Powodowane jest to przede wszystkim faktem, iż przed II wojną światową to właśnie słowo „sowiecki” naturalnie funkcjonowało w języku polskim (również w publikacjach naukowych), natomiast przymiotnik „radziecki” (w odniesieniu do porewolucyjnej Rosji) został narzucony przez władze PRL wraz z pewnym nacechowaniem afirmatywnym (M. Korkuć, *Związek Sowiecki czy Radziecki? Sowiety czy rady?*, „Arcana” 2014, nr 120, <http://www.portal.arcana.pl/Zwiazek-sowiecki-czy-radziecki-sowiety-czy-rady,4294.html>; dostęp 23.05.2018). „Sowiecki” tymczasem przez cały okres zimnej wojny pozostał w użyciu w publikacjach drugiego obiegu (omijających komunistyczną cenzurę) i w pismach emigracyjnych – w tym również w paryskiej „Kulturze”. Redakcja z Maisons-Laffitte opublikowała nawet w 1950 r. osobny artykuł – pióra Stanisława Westfala – uzasadniający wybór tego przymiotnika (S. Westfal, *Radziecki czy sowiecki*, „Kultura” 1950, nr 7(33)–8(34), s. 204–209). Z podobnych względów autor używa również nazw Królewiec i okręg królewiecki zamiast Kaliningrad i okręg kaliningradzki. Jak zauważa były minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski, przed II wojną światową w języku polskim i oficjalnym nazewnictwie MSZ stosowana była nazwa Królewiec (był tam polski konsulat). Nazwa Kaliningrad natomiast zaczęła obowiązywać wraz z włączeniem miasta do ZSRS i była formą oddania czci Michaiłowi Kalininowi, przewodniczącemu prezydium Rady Najwyższej ZSRS (w latach 1938–1946), którego podpis widnieje m.in. pod rozkazem rozstrzelania polskich jeńców w Katyniu (R. Sikorski, *Polska może być lepsza. Kulisy polskiej dyplomacji*, Kraków 2018, s. 183).

używanie przymiotnika „laffitański” rozumianego w tej książce jako dotyczący redakcji mieszczącej się w Maisons-Laffitte, a nie samej miejscowości.

Należy też podkreślić, że tematem książki jest analiza polskiej polityki wschodniej wobec Ukrainy, Litwy, Białorusi i Rosji, a nie stosunki polsko-ukraińskie, polsko-litewskie, polsko-białoruskie i polsko-rosyjskie. Wszystkie omawiane problemy są więc postrzegane z perspektywy Warszawy, gdyż przede wszystkim to właśnie do polskich decydentów Giedroyc adresował swe koncepcje. Z racji ograniczeń objętościowych pracy sytuacja wewnętrzna i wynikająca z niej polityka wschodnich sąsiadów wobec RP zostały potraktowane skrótowo, jako punkt odniesienia dla zasadniczego toku narracji. Mając na uwadze trzecie z wyżej wymienionych pytań badawczych, a tym samym potrzebę szerszego spojrzenia na dynamikę polityki zagranicznej, niemożliwe było całkowite abstrahowanie od tego, co działo się u wschodnich partnerów, jak i ogólnych trendów europejskich bądź światowych. Jest oczywiste, że polska dyplomacja nie działała w próżni, lecz w konkretnym międzynarodowym otoczeniu politycznym. O teoretycznych uwarunkowaniach polityki zagranicznej będzie jeszcze mowa w dalszej części wstępu.

Praca obejmuje głównie polityczny aspekt polskich działań wobec krajów ULB i Rosji. Niemniej wspomniany jest również wymiar gospodarczy i kulturalny relacji, jako płaszczyzny zazębiające się. Często oddolna transgraniczna współpraca ekonomiczna czy kulturalna wywiera bowiem wpływ na politykę na szczeblu rządowym i odwrotnie – nieraz to przedsiębiorcy i artyści zagospodarowują nowe płaszczyzny stworzone uprzednio przez polityków (np. przyjazna infrastruktura prawna dla danej działalności).

Konstrukcja książki

Niniejsza książka składa się z **trzech** podstawowych **rozdziałów**. Ich dopełnienie stanowi krótki epilog, w którym Czytelnicy znajdą również wyjaśnienie zawartej w tytule frazy „partytura na wietrze”. Celem **pierwszego** ze wspomnianych rozdziałów jest rekonstrukcja najważniejszych założeń koncepcji polskiej polityki wschodniej stworzonej przez środowisko paryskiej „Kultury” – w tym przede wszystkim przez Jerzego Giedroycia i Juliusza Mieroszewskiego. Właściwy opis tej idei, powstałej na emigracji po II wojnie światowej, poprzedzony jest spojrzeniem wstecz na prądy myślowe, które niewątpliwie miały wpływ na twórców „Kultury”, a także na działalność Redaktora w okresie dwudziestolecia międzywojennego, gdzie można dostrzec początki szkoły myślenia politycznego, którą w pełni rozwinęto w Maisons-Laffitte. W dalszej części pierwszego rozdziału pokrótce opisane zostały relacje zespołu Giedroycia z dwoma pozostałymi silnymi ośrodkami polskiej emigracji, czyli Londynem (siedziba rządu na uchodźctwie i licznych wydawnictw emigracyjnych) i Monachium (lokalizacja polskiej rozgłośni Radia Wolna Europa). Charakterystyczną cechą „Kultury” było bowiem otwarcie na reakcję zwrotną ze strony nie tylko czytelników, ale też innych wydawnictw emigracyjnych czy nawet oficjalnych – krajowych. Wiele pomysłów firmowanych przez Giedroycia rodziło się w drodze polemiki na łamach „Kultury” bądź przez wymianę myśli w prywatnej korespondencji. Stąd też spojrzenie na te wzajemne interakcje wydaje się pomocne dla zrozumienia fenomenu koncepcji politycznych z Maisons-Laffitte. Zasadniczą natomiast część pierwszego rozdziału stanowi zarys koncepcji polityki zagranicznej „Kultury” w rozbiciu na poszczególnych adresatów, czyli przede wszystkim Rosję i Ukrainę, a także Litwę oraz Białoruś.

Drugi rozdział poświęcony jest analizie polskiej polityki wschodniej w latach 1989–2000. Ten przedział czasowy otwiera moment objęcia funkcji Prezesa Rady Ministrów przez Tadeusza Mazowieckiego, pierwszego niekomunistycznego premiera Polski od zakończenia II wojny światowej. Cezura zamykająca, to rok śmierci Jerzego Giedroycia, a jednocześnie koniec pierwszej dekady niepodległości, której aktywnym recenzentem był właśnie redaktor paryskiej „Kultury”. W rozdziale tym badaniu podlega więc polityka zagraniczna RP wobec wschodnich sąsiadów w czasie pełnienia funkcji przez kolejnych premierów: od wspomnianego Tadeusza Mazowieckiego przez Jana Krzysztofa

Bieleckiego, Jana Olszewskiego, Hannę Suchocką, Waldemara Pawlaka, Józefa Oleksego, Włodzimierza Cimoszewicza po Jerzego Buzka.

Celem **trzeciego rozdziału** jest zbadanie, w jakim stopniu następnym ekipom rządzącym w Polsce w latach 2001–2014 udało się realizować idee Jerzego Giedroycia. Wydarzenia, które są tu omawiane, nastąpiły już po śmierci Redaktora. Z tego też powodu zadanie stojące przed autorem niniejszej książki wymaga sporej przestrzeni do indywidualnej interpretacji i jest obciążone ryzykiem błędnego odczytania myśli osób już nieżyjących. Niemniej podstawowa koncepcja polskiej polityki zagranicznej stworzona przez paryską „Kulturę” wydaje się zachowywać zarówno aktualność, jak i czytelność. Zasadne jest więc zbadanie stopnia jej implementacji przez polskie władze, tym bardziej że żaden z ministrów spraw zagranicznych w omawianym czasie nie postulował odejścia od tzw. doktryny Giedroycia, a wręcz przeciwnie, podkreślano jej ponadczasowość.

Ramy czasowe trzeciego rozdziału otwiera powstanie rządu Leszka Millera, a zamyka koniec pełnienia funkcji premiera przez Donalda Tuska. Badaniu poddany jest więc również okres rządów Marka Belki, Kazimierza Marcinkiewicza i Jarosława Kaczyńskiego.

Ta cezura zamykająca badany okres, czyli koniec funkcjonowania gabinetu Donalda Tuska, a w ślad za tym odejście ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego we wrześniu 2014 r., to nie tylko dopełnienie pierwszego ćwierćwiecza istnienia III RP, co naturalnie składnia do podsumowań. Data ta oznacza przede wszystkim kluczową zmianę geopolityczną w najbliższym sąsiedztwie Polski, to jest zdecydowane prozachodnie samookreślenie się Ukrainy. Przez cały okres po 1991 r. Kijów balansował pomiędzy przynależnością do rosyjskiej strefy wpływów a bliskimi związkami ze światem euroatlantyckim. Dokonany przez Moskwę w 2014 r. zabór Krymu oraz atak na wschodnie prowincje Ukrainy doprowadził do skokowego spadku prorosyjskich nastrojów w ukraińskim społeczeństwie, a w ślad za tym zmarginalizował „opcję rosyjską” w kręgach politycznych Kijowa⁶. Wrzesień 2014 r. to również moment zatwierdzenia przez Radę Najwyższą Ukrainy, a następnie podpisania przez prezydenta Petra Poroszenkę umowy stowarzyszeniowej z Unią Europejską. W ten sposób idea Jerzego Giedroycia i Juliusza Mieroszewskiego o Ukrainie zakorzenionej w zjednoczonej Europie zaczęła nabierać realnych kształtów.

⁶ P. Andrusieczko, *Coraz więcej zwolenników UE, coraz mniej sympatii prorosyjskich i nadzieja na lepszą przyszłość. Ukraińcy świętują dziś 26 lat swojej niepodległości*, „Wyborcza.pl”, 24 sierpnia 2017, <http://wyborcza.pl/7,75399,22271089,coraz-wiecej-zwolennikow-ue-coraz-mniej-sympatii-prorosyjskich.html> (dostęp 29.05.2018).

W rozdziałach drugim i trzecim autor analizował zarówno założenia polityczne, czyli plany Ministerstwa Spraw Zagranicznych i innych instytucji (urzędów prezydenta, premiera oraz parlamentu) biorących udział w tworzeniu polityki zewnętrznej państwa, jak i stronę praktyczną – to jest stopień, w jakim te zamierzenia udało się zrealizować. Działania te oceniane są pod kątem ich zgodności z koncepcjami wypracowanymi przez zespół paryskiej „Kultury”. Ze względu na potrzebę ukazania na linii czasu dynamiki zmian w polskiej polityce wschodniej, narracja ma charakter chronologiczny i koncentruje się na działalności kolejnych rządów niepodległej Polski. Pojawiające się krótkie omówienia – zmieniających się w czasie – uwarunkowań zewnętrznych również stanowią argument na rzecz liniowej prezentacji poszczególnych wydarzeń. Rozdziały i podrozdziały zakończone są krótkimi podsumowaniami najważniejszych poruszonych wątków.

W zakresie struktury pracy nasuwa się jeszcze jedna uwaga dotycząca formy rozdziałów drugiego i trzeciego. Jak już zostało wspomniane, przegląd polskiej polityki wschodniej pod kątem jej zbieżności z koncepcjami paryskiej „Kultury” autor zdecydował się podzielić na podrozdziały poświęcone kolejnym rządom III Rzeczypospolitej. Zabieg ten ma na celu przede wszystkim stworzenie ram czasowych i nie oznacza zawężenia analizy wyłącznie do płaszczyzny rządowej. W polskim systemie prawnym zarówno w czasach obowiązywania tzw. Noweli Grudniowej (znowelizowanej w grudniu 1989 r. konstytucji PRL), jak i „Małej Konstytucji” (8.12.1992 – 17.10.1997 r.) oraz już nowej ustawy zasadniczej (obowiązującej od 17.10.1997 r.), Rada Ministrów swoje kompetencje w zakresie polityki zagranicznej dzieli z prezydentem RP⁷. Ta ostatnia zależność była szczególnie widoczna w latach obowiązywania Małej Konstytucji, kiedy szefowie MON, MSW i MSZ byli praktycznie wyznaczani przez prezydenta. Komplikowało to kwestię odpowiedzialności za politykę zagraniczną, zwłaszcza w okresie kohabitacji prezydenta Wałęsy z premierami wywodzącymi się z postkomunistycznej lewicy (lata 1993–1995). Pisząc więc o dokonaniach dyplomacji w czasach lewicowych rządów Waldemara Pawlaka i Józefa Oleksego, należy pamiętać, że na czele ministerstwa spraw zagranicznych stali politycy z nieco innej strony sceny politycznej – tacy jak Andrzej Olechowski i Władysław Bartoszewski.

Warto podkreślić, że obecnie – zgodnie z obowiązującą Konstytucją RP z 1997 r. – kierowniczą kompetencję w zakresie prowadzenia polityki zagranicznej ma Rada Ministrów (RM). W myśl artykułu 146 Konstytucji, to właśnie

⁷ Według tzw. Małej Konstytucji prezydent sprawuje ogólne kierownictwo w dziedzinie polityki zagranicznej, którą prowadzi Rada Ministrów.

RM „zapewnia bezpieczeństwo zewnętrzne państwa” (Art. 146, ust. 4, pkt. 8), „sprawuje ogólne kierownictwo w dziedzinie stosunków z innymi państwami i organizacjami międzynarodowymi” (Art. 146, ust. 4, pkt. 9), „zawiera umowy międzynarodowe wymagające ratyfikacji oraz zatwierdza i wypowiada inne umowy międzynarodowe” (Art. 146, ust. 4, pkt. 10). Uprawnienia Prezydenta Rzeczypospolitej określa artykuł 133 Konstytucji przewidując przede wszystkim „rolę reprezentanta państwa w stosunkach zewnętrznych”. W myśl ww. artykułu głowa państwa „ratyfikuje i wypowiada umowy międzynarodowe, o czym zawiadamia Sejm i Senat” (Art. 133, ust. 1, pkt. 1), „mianuje i odwołuje pełnomocnych przedstawicieli Rzeczypospolitej Polskiej w innych państwach i przy organizacjach międzynarodowych” (Art. 133, ust. 1, pkt. 2), „przyjmuje listy uwierzytelniające i odwołujące akredytowanych przy nim przedstawicieli dyplomatycznych innych państw i organizacji międzynarodowych” (Art. 133, ust. 1, pkt. 3) i, co szczególnie ważne, „Prezydent Rzeczypospolitej w zakresie polityki zagranicznej współdziała z Prezesem Rady Ministrów i właściwym ministrem” (Art. 133, ust. 3).

W roku 2009 Trybunał Konstytucyjny – orzekając w sprawie sporu kompetencyjnego pomiędzy premierem a prezydentem w kwestii reprezentowania RP w posiedzeniach Rady Europejskiej – stwierdził, że Prezydent RP „nie jest też upoważniony do samodzielnego prowadzenia polityki zagranicznej ani do sprawowania kierownictwa w dziedzinie stosunków z organizacjami międzynarodowymi”. Rola głowy państwa to „najwyższy przedstawiciel Rzeczypospolitej” i „gwarant ciągłości władzy państwowej” – co oznacza m.in. „czuwanie nad przestrzeganiem konstytucji, stanie na straży suwerenności i bezpieczeństwa państwa oraz nienaruszalności i niepodzielności terytorium”. Zadania te są „realizowane przez Prezydenta wspólnie i w porozumieniu z innymi organami władzy państwowej”, i nie ma on także „wyłącznie ich realizacji w formach władczych”⁸. Prezydent ma więc w polityce zagranicznej państwa istotne znaczenie, kluczowa jednak jest tu rola rządu.

Pewną ograniczoną funkcję w polityce zagranicznej Polski pełni również parlament. Zgodnie z Konstytucją RP „Sejm decyduje w imieniu Rzeczypospolitej o stanie wojny i o zawarciu pokoju” (Art. 116, ust. 1). Drugą kompetencją Sejmu – a tym razem również Senatu – jest wyrażenie zgody na ratyfikację umów międzynarodowych (Art. 89). Powiązane z polityką zagraniczną jest też

⁸ *Spór kompetencyjny dotyczący określenia centralnego konstytucyjnego organu państwa, który uprawniony jest do reprezentowania Rzeczypospolitej Polskiej w posiedzeniach Rady Europejskiej*, Kpt 2/08, <http://trybunal.gov.pl/rozprawy/komunikaty-prasowe/komunikaty-po/art/2930-spor-kompetencyjny-dotyczacy-okreslenia-centralnego-konstytucyjnego-organu-panstwa-ktory-upraw/> (dostęp 02.11.2017).

uprawnienie Sejmu do ustalania – poprzez stosowną ustawę lub ratyfikowaną umowę międzynarodową – zasad użycia Sił Zbrojnych poza granicami kraju (Art. 117). Warto także wspomnieć o działających (osobno) w Sejmie i Senacie Komisjach Spraw Zagranicznych. Ciała te zajmują się m.in. badaniem i opiniowaniem ustaw z zakresu polityki zagranicznej. Ponadto posłowie i senatorowie odbywają wizyty zagraniczne i spotykają się z przedstawicielami władz innych krajów, co też jest pewną formą dyplomacji państwa. Wreszcie to Sejm wysłuchuje (zazwyczaj) raz do roku informacji na temat działalności i planów ministerstwa spraw zagranicznych, a po wystąpieniu szefa dyplomacji posłowie mają prawo zadawania pytań.

Podstawy teoretyczne, metody i techniki badawcze

Mając na uwadze temat i charakter książki, należy ją umieścić w polu badawczym **nauk o polityce**. Przyjęto tu **konstruktywizm** jako kluczowy paradygmat wykorzystany w przeprowadzonych badaniach. Podejście to w centralnym miejscu sytuuje idee i ich wpływ na stosunki międzynarodowe. Autor podziela pogląd konstruktywistów o ewolucyjnym i zmiennym charakterze polityki zagranicznej państw, która jest modelowana przez prądy myślowe, czego najlepszym dowodem jest dzieło Jerzego Giedroycia.

Badając wpływ paryskiej „Kultury” na polską politykę zagraniczną nie sposób więc zlekceważyć spostrzeżenia twórców konstruktywizmu o – jak to określiła Alicja Curanović – „wzajemnie konstytuującej relacji łączącej podmioty (*agents*) i strukturę (*structure*)”. Nieco upraszczając oznacza to, że popularyzowane idee wpływają na dynamikę stosunków międzynarodowych, ale również owa dynamika kształtuje idee⁹. Zasada ta nie ominęła także „doktryny Giedroycia”, która finalnie miała olbrzymi wpływ na kształt polityki zagranicznej III RP (co autor stara się udowodnić w niniejszej pracy), lecz wcześniej również ewoluowała w reakcji na zmiany na arenie międzynarodowej.

Jak przekonuje politolog i filozof polityki Alexander Wendt, politycy działają w pewnych społecznych strukturach, na które składają się powszechnie podzielana wiedza, przekonania i oczekiwania. Elementy te kształtują również formę podejmowanych przez aktorów działań: dążenie do współpracy lub konfliktu. Znaczenie w procesie decyzyjnym mają nie tyle same fakty, zdarzenia, co ich społeczna interpretacja¹⁰. Tak też jest definiowany interes narodowy, jako pewna „konstrukcja społeczna” – budowana z wyobrażeń i przekonań – często najpierw propagowanych przez elity, a dopiero później podzielanych przez większość obywateli. Niemniej poglądy decydentów też rodzą się na konkretnym „podglebiu” kulturowym i historycznym.

Badaczka stosunków międzynarodowych Jutta Weldes wskazuje, że to konstruowanie interesu narodowego – będącego następnie swoistym drogowskazem dla dyplomatów – odbywa się w dwóch wymiarach: artykulacyjnym

⁹ A. Curanović, *Konstruktywizm, Teorie i podejścia badawcze w nauce o stosunkach międzynarodowych*, red. R. Zięba, S. Bieleń, J. Zając, Warszawa 2015, s. 116.

¹⁰ A. Wendt, *Constructing International Politics*, „International Security” 1995, vol. 20, No 1, Summer, s. 73–74.

i interpelacyjnym. Ten pierwszy oznacza wykorzystywanie w dyskursie słów budzących pożądane skojarzenia, a nawet wręcz budowanie pewnych konotacji (np. w czasach zimnej wojny w debacie publicznej w USA słowo „totalitaryzm” było niemal zawsze łączone z „ekspansją” i „agresją”). W efekcie powtarzające się pojawianie się konkretnych fraz w języku kreowało społeczny stosunek do danej kwestii¹¹. Przenosząc to na warunki krajowe można przywołać starania środowisk nacjonalistycznych, aby słowo „Ukraińiec” kojarzyło się w społeczeństwie z „rzezią wołyńską”, a co za tym idzie, aby wywoływało uczucie wrogości. Drugi wspomniany wymiar – interpelacyjny – to proces przyporządkowywania, przypisywania danych cech m.in. państwom i narodom. Odpowiednie „sportretowanie” własnego kraju, jak i adresata działań jego dyplomacji, kształtowało rozumienie interesu narodowego, a następnie treść polityki zagranicznej¹². Z tych zależności doskonale zdawał sobie sprawę Juliusz Mieroszewski apelując „o reformę zakonu polskości” – czyli o zmianę mentalności polskiego społeczeństwa, w tym zarówno jego stosunku do wschodnich sąsiadów, jak i do własnej historii¹³. Taki też cel przyświecał całej działalności „Kultury” – pozytywistyczna praca na rzecz ewolucji świadomości elit, a potem całego narodu. Można wręcz zaryzykować twierdzenie, że środowisko skupione wokół Giedroycia wyprzedzało swój czas. Pojęcie „konstruktywizmu” jako osobnej teorii w nauce o stosunkach międzynarodowych pojawiło się bowiem dopiero w latach dziewięćdziesiątych XX w.¹⁴, tymczasem twórcy „Kultury” już trzy dekady wcześniej dostrzegli wpływ tej idei na światową politykę.

Za wyborem paradygmatu konstruktywistycznego przemawia również to, że zawiera on w sobie też **elementy idealizmu** – czyli poglądu, iż rzeczywistość materialna zależy od idei (nie w znaczeniu wiary czy psychologii, lecz wiedzy, symboli, języka i zasad) i ich interpretacji – oraz **elementy holizmu i strukturalizmu**, podejść według których świat stanowi system naczyń połączonych i nie można rozpatrywać właściwości danych aktorów (np. państw) w oderwaniu od innych podmiotów. Te interakcje pomiędzy poszczególnymi graczami, a także wyznawane przez nich idee, tworzą i zmieniają strukturę (np. system międzynarodowy czy regionalny). Szczególne znaczenie ma tu wiedza (czyli

¹¹ J. Weldes, *Constructing National Interests*, „European Journal of International Relations” 1996, vol. 2(3), s. 285.

¹² *Ibidem*, s. 287–288.

¹³ J. Mieroszewski, *O reformę „zakonu polskości”*, „Kultura” 1952, nr 4(54), s. 5–13.

¹⁴ J. Czaputowicz, *Teorie stosunków międzynarodowych. Krytyka i systematyzacja*, Warszawa 2008, s. 293 i n.

tak bliska paryskiej „Kulturze” racjonalność), która nie tylko opisuje świat, ale wręcz go kształtuje¹⁵.

W przekonaniu konstruktystów zasady tworzące dany porządek (w tym przypadku międzynarodowy) nie są niezmiennie, ale nieustannie kształtują się poprzez praktykę, refleksję i wymianę argumentów. Co więcej, zwolennicy tego paradygmatu systematycznie podważają to, co jest powszechnie brane za pewnik, zadają pytania o genezę zjawisk, a jednocześnie rozważają scenariusze alternatywne¹⁶. Z tego też powodu podejście konstruktystyczne wydaje się użyteczne w badaniu wpływu Jerzego Giedroycia i Juliusza Mieroszewskiego na polską politykę wschodnią po 1989 r.

Piszący te słowa docenia również wkład **szkoły neoliberalnej** za jej postulat współpracy międzynarodowej (także w formie zinstytucjonalizowanej), wiarę w demokrację i oddolne inicjatywy zmieniające politykę, poszukiwanie rozwiązań pozamilitarnych – w tym opartych na zasadzie *win-win*, i wreszcie docenienie *soft power* w stosunkach międzynarodowych. Większość z tych elementów była bliska redakcji z Maisons-Laffitte.

Politolog Edward Haliżak zwraca uwagę, że **teoria liberalna** podkreśla „znaczenie wewnątrz krajowych uwarunkowań procesu polityki zagranicznej”¹⁷. Nie sposób odmówić przydatności tego podejścia w badaniach, którym poświęcona jest ta książka, z tym zastrzeżeniem, iż naukowcy przyjmujący paradygmat liberalny częściej jako czynniki mające wpływ na politykę zagraniczną identyfikują lobby biznesowe¹⁸, tymczasem niniejsza praca skupia się na oddziaływaniu wywieranym przez krąg intelektualistów.

Autor stosował głównie **porównawczą (komparatystyczną) metodę badań** – polegającą na zestawieniu koncepcji polityki zagranicznej stworzonej przez paryską „Kulturę” z praktyką działania kolejnych ekip rządzących w Polsce w latach 1989–2014. Można tu również zaobserwować elementy **metody historycznej** (wskazywanie na genezę i przyczyny omawianych problemów w przeszłości), **metod ogólnologicznych** (analiza i synteza, indukcja i dedukcja, abstrahowanie i uogólnianie), **metody obserwacyjnej** i **metody analizy krytycznej** (poddawano im m.in. wypowiedzi polityków, oficjalne dokumenty,

¹⁵ Patrz więcej: M. Barnett, *Social constructivism, The Globalisation of World Politics. An Introduction to International Relations*, eds J. Baylis, S. Smith, P. Owens, Oxford 2014, s. 155–168.

¹⁶ *Ibidem*, s. 162.

¹⁷ E. Haliżak, *Liberalna teoria polityki zagranicznej*, [w:] *Liberalizm i neoliberalizm w badaniu polityki zagranicznej państwa i gospodarki światowej*, red. E. Haliżak, R. Ożarowski, A. Wróbel, Warszawa 2016, s. 17.

¹⁸ *Ibidem*, s. 19–20.

doniesienia prasowe, raporty ekspertów czy komentarze publicystów), **metody decyzyjne** (próba poznania i zrozumienia badanych zjawisk i procesów w kontekście decyzji politycznych oraz sposób ich wprowadzania w życie), **metody wywiadu eksperckiego** (rozmowy z ministerialnymi urzędnikami), a także **metody ilościowej** (np. dane o częstotliwości międzynarodowych spotkań polityków danego szeregu świadczą o intensywności relacji z określonym państwem). Praca reprezentuje więc **podjęcie normatywne** (badanie idei i zestawienie jej z rzeczywistością) – zbliżające się czasem do **podjęcia interpretatywnego** (próba zrozumienia i uwspółcześnienia „doktryny „Giedroycia”) i **historycznego** (odwołania do wydarzeń i zjawisk z odległej przeszłości).

Z racji tematu pracy wykorzystano tu głównie **teoretyczną technikę badań** – polegającą na krytycznej analizie treści artykułów, wypowiedzi, tekstów źródłowych, monografii, różnego rodzaju opracowań i raportów dotyczących zarówno twórców koncepcji publikowanych na łamach paryskiej „Kultury”, jak i późniejszych praktyków polskiej polityki zagranicznej.

Stać badań i opis literatury

Źródła wykorzystane w pracy nad dysertacją, na których oparto niniejszą książkę, można podzielić na dwie podstawowe grupy. Pierwsza z nich to materiały pozwalające na kompleksową rekonstrukcję idei stworzonych przez Jerzego Giedroycia i jego współpracowników. Są to przede wszystkim artykuły publikowane na łamach „Kultury”, a także wypowiedzi jej twórców uwiecznione w formie książek czy wywiadów prasowych i radiowych. Szczególnie cennym źródłem są tu *Autobiografia na cztery ręce*¹⁹ i *Rozmowy w Maisons-Laffitte 1981* Barbary Toruńczyk²⁰. Nieocenioną skarbnicą tekstów źródłowych jest strona internetowa kulturaparyska.com, gdzie dostępne są w formie cyfrowej wszystkie numery „Kultury” oraz materiały dodatkowe – również w formie nagrań video i audio²¹. Do tej grupy należy też zaliczyć liczne prace badaczy dzieła Jerzego Giedroycia. Niewątpliwie warto wymienić tu autorów monografii: Iwonę Hofman²², Rafała Habielskiego²³ i Andrzeja Stanisława Kowalczyka²⁴. Z szerokim echem medialnym – głównie za sprawą Nagrody Historycznej tygodnika „Polityka”, nagrody miesięcznika „Odra”, a także nagrody czytelników „Nike” – spotkała się biograficzna książka Magdaleny Grochowskiej pt. *Jerzy Giedroyc*. Cenną pozycją, przybliżającą przedwojenny okres działalności Jerzego Giedroycia, jest dzieło Marka Żebrowskiego zatytułowane *Jerzy Giedroyc. Życie przed „Kulturą”*²⁵. Ten sam autor poświęcił również swój doktorat paryskiej „Kulturze” – skupiając się głównie na zbadaniu roli tego pisma w emigracyjnej

¹⁹ J. Giedroyc, *Autobiografia na cztery ręce*, Warszawa 1999.

²⁰ B. Toruńczyk, *Rozmowy w Maisons-Laffitte 1981*, Warszawa 2006.

²¹ <http://kulturaparyska.com/>

²² Iwona Hofman jest autorką m.in. następujących książek: *Zjednoczona Europa w publicystyce paryskiej „Kultury”*, Lublin 2001; *Ukraina, Litwa, Białoruś w publicystyce paryskiej „Kultury”*, Poznań 2003; *Szkice o paryskiej „Kulturze”*, Toruń 2005; *Polska, Niemcy, Europa. Program zachodni paryskiej „Kultury”*, Lublin 2009.

²³ R. Habielski, *Dokąd nam iść wypada? Jerzy Giedroyc od „Buntu Młodych” do „Kultury”*, Warszawa 2006.

²⁴ Andrzej Stanisław Kowalczyk jest autorem m.in. następujących książek: *Giedroyc i „Kultura”* (seria „A to Polska właśnie”), Wrocław 1999; *Polska i Ukraina. Rozmowy z Bohdanem Osadczukiem*, Wrocław 2008; *Od Bukaresztu do Łafitów. Jerzego Giedroycia rzeczpospolita epistolarna* (seria „Ornamenty historii”), Sejny 2006; *Wena do polityki. O Giedroyciu i Mieroszewskim*, Warszawa 2014.

²⁵ M. Żebrowski, *Jerzy Giedroyc. Życie przed „Kulturą”*, Kraków 2012.

debacie politycznej, ale siłą rzeczy prezentując też najważniejsze koncepcje stworzone przez Redakcję²⁶.

Związkom koncepcji paryskiej „Kultury” z polską polityką wschodnią poświęcone są liczne artykuły naukowe autorów takich, jak m.in. Sławomir Dębski²⁷, Andrzej Gil²⁸, Paweł Kowal²⁹, Marek Kornat³⁰, Wojciech Łysek³¹ czy Przemysław Waingertner³². Redaktorami interesujących antologii tekstów dotyczących redakcji z Maisons-Laffitte są – związani z łódzkim światem akademickim – Sławomir M. Nowinowski i Rafał Stobiecki³³. Wartą odnotowania pracę doktorską – wydaną następnie w formie książki – poświęconą koncepcjom środowiska Giedroycia odnoszącym się do relacji polsko-ukraińskich napisał Michał Siudak³⁴. Pokrewną tematykę poruszał też niemiecki badacz Wolfgang Schlott³⁵. Swoją doktorat poświęcił Redaktorowi również Tomasz Czarnota, który skupił się na ujęciu Giedroycia jako archiwisty – „kustosza pamięci narodowej”³⁶. Spojrzenie pod kątem

²⁶ M. Żebrowski, *Dzieje sporu. „Kultura” w emigracyjnej debacie*, Warszawa 2007.

²⁷ S. Dębski, „Polityka wschodnia” – mit i doktryna, „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2006, nr 3(31), s. 5–18.

²⁸ A. Gil, *Co po ULB? O potrzebie nowej idei polityki wschodniej Polski*, „Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej” 2013, R. 11, z. 2, s. 49–69, http://www.iesw.lublin.pl/rocznik/pliki/Rocznik_2013-199.pdf (dostęp 02.01.2018).

²⁹ P. Kowal, *Cienie Piastów*, „Nowa Europa Wschodnia” 2009, nr 6, s. 27–43; idem, *Sztuka przekonywania. Polska a polityka wschodnia Unii Europejskiej w latach 2004–2014*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2014, nr IV, s. 75–95.

³⁰ M. Kornat, *Realizm środków, idealizm wizji. O geopolitycznej wizji Jerzego Giedroycia i Juliusza Mieroszewskiego*, „Polskie Tradycje Intelktualne – Ośrodek Myśli Politycznej”, 12 marca 2009, <http://www.polskietradycje.pl/article.php?artykul=310> (dostęp 17.11.2010).

³¹ W. Łysek, *Miedzy „Polską Jagiellońską” a „Polską Piastowską”. Recepcja i aktualność koncepcji ULB w polityce wschodniej koalicji PO–PSL*, „Przegląd Geopolityczny” 2014, t. VIII, s. 121–146.

³² P. Waingertner, *Jerzego Giedroycia Idea ULB – geneza, założenia, próby realizacji. Zarys Problematyki*, „Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej XIX i XX w.” 2015, t. XV, s. 143–159.

³³ S.M. Nowinowski, R. Stobiecki (red.), *Jerzego Giedroycia rozrachunki z historią i polityką. Studia i szkice w czterdziestą rocznicę „Zeszytów Historycznych”*, Łódź 2005; i idem (red.), *W poszukiwaniu innej historii. Antologia tekstów opublikowanych na łamach periodyków Instytutu Literackiego w Paryżu*, Łódź 2016.

³⁴ M. Siudak, *Perspektywa dialogu polsko-ukraińskiego w środowisku paryskiej „Kultury” w latach 1947–1991: Giedroyc, Mieroszewski, Łobodowski*, Kraków 2010.

³⁵ W. Schlott, *Na tropach polsko-ukraińskiego dialogu: uwarunkowania i areny międzykulturowego dyskursu w latach 1946–1989*, „Porównania” 2009, nr 6, s. 225–237.

³⁶ T. Czarnota, *To zawsze zostanie dla potomności... Archiwalia w kręgu myśli i prac Jerzego Giedroycia*, Lublin 2010.

historii idei i filozofii na twórczość czterech „flagowych” pisarzy wydawanych przez „Kulturę” prezentuje praca Jacka Breczko³⁷. Niezmiernie ciekawa jest też książka Janusza Korka przybliżająca proces powstawania i ewolucji myśli politycznej środowiska skupionego wokół redakcji z Maisons-Laffitte³⁸. Już na etapie ostatnich prac redakcyjnych nad niniejszą dysertacją ukazała się obszerna monografia pióra Pawła Kowala pt. *Testament Prometeusza. Źródła polityki wschodniej III Rzeczypospolitej*³⁹. Książka ta przybliży genezę koncepcji polskiej polityki wschodniej (w tym szczególną rolę paryskiej „Kultury”, ale również m.in. nauczania papieża Jana Pawła II⁴⁰) oraz proces jej kształtowania po roku 1989.

Nieoceniony wgląd w sposób myślenia Redaktora, a także w sam proces rodzenia się jego koncepcji politycznych, daje lektura – stopniowo wydawanych od lat dziewięćdziesiątych XX w. – zbiorów korespondencji prowadzonej przez Giedroycia. Z tego samego względu wielce użyteczne są książkowe biografie lub wywiady z bliskimi współpracownikami Redaktora, takimi jak np. Gustaw Herling-Grudziński⁴¹, Józef Łobodowski⁴², Czesław Miłosz⁴³, Bohdan Osadczuk⁴⁴, Jerzy Pomianowski⁴⁵, Jerzy Stempowski⁴⁶ czy Leopold Unger⁴⁷. Do spuścizny paryskiej „Kultury” regularnie nawiązują autorzy artykułów publikowanych na łamach „Nowej Europy Wschodniej”, „Tygodnika Powszechnego” czy strony internetowej Fundacji Batorego.

Osobną kategorię tekstów źródłowych stanowią oficjalne dokumenty państwowe, publiczne wypowiedzi oraz dłuższe wystąpienia (np. *exposé*) decydentów odpowiedzialnych za kreowanie polityki zagranicznej. Wiele z tych

³⁷ J. Breczko, *Poglądy historiozoficzne pisarzy z kręgu Kultury paryskiej. Przewyciężenie katastrofizmu, odrzucenie mesjanizmu*, Lublin 2010.

³⁸ J. Korek, *Paradoksy paryskiej „Kultury”*, Katowice 2008.

³⁹ P. Kowal, *Testament Prometeusza. Źródła polityki wschodniej III Rzeczypospolitej*, Warszawa 2018.

⁴⁰ Interesującym uzupełnieniem przywoływanych przez Pawła Kowala wypowiedzi Jana Pawła II na temat polityki zagranicznej jest m.in. monografia Katarzyny Leszczyńskiej: K. Leszczyńska, *Cztery wizje Europy*, Kraków 2009.

⁴¹ Z. Kudelski, *Studia o Herlingu-Grudzińskim. Twórczość – recepcja – biografia*, Lublin 1998.

⁴² J. Łobodowski, *W kręgu paryskiej kultury. Poeta wobec sejsmicznych ruchów historii*, Warszawa 2017.

⁴³ A. Franaszek, *Miłosz. Biografia*, Kraków 2011.

⁴⁴ B. Kerski, A.St. Kowalczyk, *Rozmowy z Bohdanem Osadczukiem*, Wrocław 2008.

⁴⁵ I. Hofman, *Rosyjski łącznik – rzecz o Jerzym Pomianowskim*, Lublin 2016.

⁴⁶ A.St. Kowalczyk, *Nieśpieszny przechodzeń i paradoksy: rzecz o Jerzym Stempowskim*, Wrocław 1997.

⁴⁷ L. Unger, *Intruz*, Warszawa 2001.

materiałów jest dostępnych *online* na witrynach internetowych instytucji rządowych, parlamentarnych itp.

Drugą grupę źródeł stanowią teksty opisujące, interpretujące i komentujące politykę wschodnią III RP. Są to zarówno materiały prasowe (m.in. „Gazeta Wyborcza”, „Polityka”, „Newsweek Polska”, „Rzeczpospolita”), jak i bardziej obszerne opracowania (m.in. „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej”, „Biuletyn PISM”, „Raporty OSW”, seria wydawnicza *Rocznik Strategiczny*, raporty Fundacji Batorego i Biura Bezpieczeństwa Narodowego). Warto tu też wymienić pozycje monograficzne, takie jak *Polska Polityka Bezpieczeństwa 1989–2000*⁴⁸, *Polityka zagraniczna III Rzeczypospolitej*⁴⁹, *Główne kierunki polityki zagranicznej Polski po zimnej wojnie*⁵⁰ czy *Historia polityczna Polski 1989–2015*⁵¹. W tym miejscu autor sygnalizuje tylko najważniejsze wybrane wydawnictwa. Natomiast pełna i szczegółowa bibliografia znajduje się na końcu pracy.

Należy tu również odnotować, że treść rozdziału III częściowo stanowią poszerzone i zaktualizowane fragmenty opublikowanych przez autora artykułów naukowych. Oba teksty poświęcone były polityce wschodniej rządu Donalda Tuska⁵². Natomiast skrócony i częściowy opis wyników badań prowadzonych na potrzeby doktoratu został opublikowany w wydawnictwie pokonferencyjnym Polskiego Towarzystwa Studiów Międzynarodowych⁵³. Przy okazji prac nad dysertacją powstały również dwa teksty dotyczące aktualności doktryny Giedroycia w kontekście współczesnej polityki wschodniej Unii Europejskiej (współautor Tomasz Kamiński)⁵⁴.

⁴⁸ R. Kuźniar (red.), *Polska polityka bezpieczeństwa 1989–2000*, Warszawa 2001.

⁴⁹ R. Kuźniar, *Polityka zagraniczna III Rzeczypospolitej*, Warszawa 2012.

⁵⁰ R. Zięba, *Główne Kierunki Polityki Zagranicznej Polski po Zimnej Wojnie*, Warszawa 2010.

⁵¹ A. Dudek, *Historia polityczna Polski 1989–2015*, Kraków 2016.

⁵² M. Frenkel, *Polityka wschodnia Radosława Sikorskiego. Kontynuacja czy odejście od koncepcji paryskiej „Kultury”*, [w:] *Polityka zagraniczna Polski. 25 lat doświadczeń*, red. M. Pietrasiak, K. Żakowski, M. Stelmach, Łódź 2016; idem, *Litwa w polskiej polityce zagranicznej w latach 2007–2014*, „Poliarchia” 2017, nr 1(8).

⁵³ M. Frenkel, *Rola paryskiej „Kultury” w kształtowaniu polskiej polityki wschodniej w latach 1989–2014*, [w:] *Badanie polityki zagranicznej państwa. Wymiar europejski*, red. M. Pietrasiak, J. Ciesielska-Klikowska, S. Kosmynka, Warszawa 2017.

⁵⁴ M. Frenkel, T. Kamiński, *Ukraine as a Bridge to Russia. What can the EU learn from the past Polish political strategies for Eastern neighbourhood?*, Jean Monnet Seminar „Eu A La Carte”, Malmo, Sweden, 19–21 June 2016 (wydawnictwo pokonferencyjne); iidem, *Aktualność tzw. „doktryny Giedroycia” w kontekście polityki Unii Europejskiej wobec Rosji*, „Przegląd Europejski” (artykuł przyjęty do druku).

Ustalenia definicyjne

W świetle tematu niniejszej rozprawy niewątpliwie kluczowe jest ustalenie, czym właściwie jest „**polityka zagraniczna**” państwa. Nie jest to zadanie łatwe, gdyż, jak zauważa politolog Kamil Jaworski, wśród badaczy nie istnieje powszechnie akceptowana definicja tego terminu⁵⁵. Jaworski przywołuje kilka wzajemnie się uzupełniających wyjaśnień ze strony znawców tematu. I tak dla Romana Kuźniara polityka zagraniczna to „zorganizowany i skierowany na zewnątrz wysiłek państwa, podporządkowany osiągnięciu jego żywotnych interesów, który wyraża się w kształtowaniu jego zewnętrznego otoczenia (tworzeniu i sprzyjaniu relacji oraz sytuacji korzystnych, zapobieganiu i usuwaniu sytuacji niekorzystnych)”⁵⁶. Natomiast Erhard Cziomer definiuje ten termin jako proces „formułowania i realizacji interesów narodowo-państwowych w stosunku do innych państw i uczestników systemu międzynarodowego”⁵⁷. Autor *Leksykonu dyplomatycznego* – Julian Sutor – rozumie politykę zagraniczną jako „suwerenne kształtowanie przez kompetentne organy państwowe strategicznych celów (interesów) narodowych (państwowych) na arenie międzynarodowej, w bliskiej i dalekiej perspektywie, oraz zespół działań podejmowanych zwłaszcza przez dyplomację dla realizacji tych celów poprzez skuteczne oddziaływanie na środowisko międzynarodowe [...] Polityka ta służy przede wszystkim zapewnieniu bezpieczeństwa zewnętrznego państwa i dobrobytu narodu, skutecznemu reprezentowaniu (obronie) interesów narodowych w sferze stosunków międzynarodowych”⁵⁸. Tymczasem *Leksykon politologii* przynosi jeszcze inny opis terminu „polityka zagraniczna”: „rodzaj działalności państwa w środowisku międzynarodowym”. Wydawnictwo to następnie przywołuje kolejnych uczonych i ich definicje:

- Ziemowit Jacek Pietraś: „proces formułowania i realizacji celów wewnętrzpaństwowych, odzwierciedlających interesy narodu i jego części składowych”;

⁵⁵ K. Jaworski, *Teoretyczne aspekty analizy polityki zagranicznej państwa*, „Myśl Ekonomiczna i Polityczna” 2010, nr 3(30), s. 139.

⁵⁶ R. Kuźniar, *Międzynarodowe stosunki polityczne*, [w:] *Stosunki międzynarodowe – geneza, struktura, dynamika*, red. E. Haliżak, R. Kuźniar, Warszawa 2000, s. 112.

⁵⁷ E. Cziomer, L.W. Zyblikiewicz, *Zarys współczesnych stosunków międzynarodowych*, Warszawa 2007, s. 121.

⁵⁸ J. Sutor, *Leksykon dyplomatyczny*, Warszawa 2005, s. 284.

- Janusz Symonides: „zespół działań jakie państwo podejmuje dla realizacji założonych celów przez wywieranie wpływu na inne państwa”;
- John G. Stoessinger: „wyrażenie jego [państwa – przyp. M.F.] interesów i przeciwieństw w stosunkach z innymi państwami”;
- Quincy Wright: „układ lub wzór celów i środków jawnych lub ukrytych w działaniu danego państwa wobec innych państw lub ich członków”;
- Janusz Stefanowicz: „proces racjonalnego myślenia decydentów, warunkowany przede wszystkim przez ich sposób odczytania interesu narodowego, motywacje szczegółowe, analizę sytuacji oraz bilansową ocenę własnych możliwości”.

Wydaje się, że na potrzeby tej pracy należy się zgodzić na – podsumowując wielość definicji – pewne uogólnienia ze strony redaktorów *Leksykonu politologii*, według których polityka zagraniczna państwa to:

- „rodzaj zewnętrznej działalności pozostającej w ścisłych relacjach z jego polityką wewnętrzną”;
- odzwierciedlenie i realizacja interesu „państwa/narodu i innych wewnętrzpaństwowych grup społecznych”;
- „złożony proces formułowania i realizacji [...] celów i interesów [...] przy pomocy określonych metod i środków działań i oddziaływań międzynarodowych”⁵⁹.

Zawarte w tytule książki określenie „polityka wschodnia” autor rozumie – podobnie jak politolog Marcin Lasoń – jako określenie polityki państwa polskiego adresowanej do państw powstałych „po upadku ZSRR i ZSRR przed jego upadkiem”⁶⁰. Ze względu na tematykę pracy ten krąg krajów został tu ograniczony do najważniejszych z punktu widzenia „doktryny ULB” – czyli Ukrainy, Litwy, Białorusi oraz Rosji.

Opisując i oceniając politykę zagraniczną należy też mieć świadomość, że ma ona swoje uwarunkowania – to znaczy, że żaden kraj nie ma pełnej sprawczości w kreowaniu swych działań na arenie międzynarodowej. Na finalny kształt polityki zagranicznej i jej skuteczność wpływa bardzo wiele czynników. Kompleksowy schemat uwarunkowań polityki zagranicznej państwa sformułował politolog Ryszard Zięba, dzieląc te czynniki na wewnętrzne i zewnętrzne, a każde z nich na obiektywne i subiektywne⁶¹.

⁵⁹ A. Antoszewski, R. Herbut (red.), *Leksykon politologii*, Wrocław 1998, s. 310–311.

⁶⁰ M. Lasoń, *Polityka Polski wobec Europy Środkowo-Wschodniej (1989–1999)*, [w:] *Polityka zagraniczna i bezpieczeństwa Polski (po 1989 roku)*, Kraków 2015, s. 52.

⁶¹ R. Zięba, *Uwarunkowania polityki zagranicznej państwa*, [w:] *Wstęp do teorii polityki zagranicznej państwa*, red. R. Zięba, Toruń 2004, s. 20.

Tabela 1. Schemat uwarunkowań polityki zagranicznej państwa według R. Zięby

Wewnętrzne	Zewnętrzne
Obiektywne 1. Środowisko geograficzne państwa 2. Potencjał ludnościowy 3. Potencjał gospodarczy i naukowo-techniczny 4. System społeczno-polityczny	Obiektywne 1. Trendy ewolucji najbliższego danemu państwu środowiska międzynarodowego 2. Pozycja państwa w systemie stosunków i ról międzynarodowych 3. Struktura i zasięg umownych powiązań międzynarodowych państwa oraz obowiązujące prawo międzynarodowe
Subiektywne 1. Percepcja środowiska międzynarodowego przez własne społeczeństwo i państwo oraz postawy społeczne wobec innych państw i narodów 2. Koncepcje polityki zagranicznej 3. Jakość oraz aktywność własnej służby zagranicznej i dyplomacji	Subiektywne 1. Międzynarodowa percepcja danego państwa i narodu oraz oczekiwania i wymagania stawiane danemu państwu przez inne państwa 2. Koncepcje polityki zagranicznej innych państw 3. Jakość oraz aktywność służby zagranicznej i dyplomacji innych państw.

Źródło: R. Zięba, *Uwarunkowania polityki zagranicznej państwa*, [w:] *Wstęp do teorii polityki zagranicznej państwa*, red. R. Zięba, Toruń 2004, s. 20.

Uwarunkowania polityki zagranicznej opracowane przez prof. Ziębę wydają się jasne i nie wymagają szerszych wyjaśnień. Z nieco innej perspektywy na czynniki kształtujące politykę zagraniczną spogląda prawnik i historyk Ryszard Stemplowski. Naukowiec ten wyróżnia analityczne przesłanki ogólne i analityczne przesłanki szczegółowe. Do tej pierwszej grupy zalicza ustrój państwowy, zasoby dysponowalne, prawo międzynarodowe, kulturę polityczną i dyskurs publiczny oraz pozycję państwa w światosystemie. Natomiast druga grupa przesłanek to kompetencja kierownicza Rady Ministrów, członkostwo w UE, integralność polityki państwa i formuła racji stanu oraz prowadzenie polityki środkami dyplomacji⁶².

Niewątpliwie każdy badacz stosunków międzynarodowych musi być świadom tych problemów, aby nie popełniać częstego błędu polityków – skorych do przypisywania sobie całości zasług za dany sukces w polityce zagranicznej lub obciążających swych przeciwników za niepowodzenie. Z reguły o powodzeniu lub klęsce danej inicjatywy decyduje wiele czynników, a aktywność decydentów jest jednym z kluczowych, ale z pewnością nie jedynym z nich. Stąd badając zbieżność polskiej polityki zagranicznej z koncepcjami paryskiej „Kultury”, autor wielokrotnie odwołuje się w tej pracy do uwarunkowań niezależnych od woli czy sprawczości władz.

⁶² Patrz więcej: R. Stemplowski, *Wprowadzenie do analizy polityki zagranicznej Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2015, s. 48–163.

Podziękowania

Niniejsza książka stanowi zwieńczenie blisko dziesięciu lat działalności badawczej, przerywanej nieplanowanymi przeciwnościami losowymi, jak też łączonej z koniecznością pracy zawodowej. Trudności tych nie udało się przezwyciężyć, a w ślad za tym sfinalizować dysertacji, bez pomocy i zrozumienia osób dobrej woli, którym w tym miejscu chciałbym serdecznie podziękować.

Pragnę wyrazić głęboką wdzięczność Pani Profesor Paulinie Materze, promotorce mojego doktoratu, za wszechstronne wsparcie merytoryczne, nieocenioną życzliwość oraz cierpliwość. Szczególne podziękowania chciałbym złożyć Pani Profesor za lekcję dyscypliny intelektualnej: argumentowania oraz jasnego i zwięzłego formułowania myśli naukowej.

Chcę również podziękować Panu Profesorowi Tomaszowi Kamińskiemu za wzbudzenie zainteresowania tematem i inspirację do naukowego zgłębienia fenomenu paryskiej „Kultury”, a także pomoc w dostępie do materiałów źródłowych.

Wydanie książki nie byłoby możliwe bez wsparcia finansowego mojej macierzystej uczelni – Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politologicznych Uniwersytetu Łódzkiego – w tym Kolegium Dziekańskiego reprezentowanego przez Panią Profesor Agnieszkę Kisztelińską-Węgrzyńską.

Przekazuję też podziękowania Panu Dyrektorowi Maciejowi Aulakowi z Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej za poświęcony mi czas i zaangażowanie w konsultacje w zakresie polskiej pomocy dla wschodnich sąsiadów.

Szczególne podziękowania kieruję do moich Rodziców, a zwłaszcza do mojej Mamy za motywację oraz za niezastąpione wsparcie duchowe i materialne. Pomysł napisania doktoratu i w ślad za tym książki zapewne też nigdy by się nie pojawił, gdyby nie zaszczepione mi w dzieciństwie przez Dziadków zainteresowanie polityką i historią.

Osobne, równie ważne, podziękowania składam na ręce mojej Narzeczonej Agaty, która nieustająco mnie wspierała, podnosiła na duchu w okresach zwątpienia oraz cierpliwie znosiła chwile mojej nieobecności fizycznej i duchowej związanej z powstawaniem niniejszej pracy. Agatko, jeszcze raz wielkie dzięki!

Książkę tę dedykuję naszym Dzieciom: Lenie i Ignacemu.

Rozdział I

**POLSKA POLITYKA WSCHODNIA
W UJĘCIU JERZEGO GIEDROYCIA
I JULIUSZA MIEROSZEWSKIEGO**

*Za swój podstawowy obowiązek w „Kulturze”
uważaliśmy mówienie ludziom prawdy¹*

Jerzy Giedroyc

*Jego program: brak programu. Jego ideologia: brak ideologii.
Jego credo [...]: Polska demokratyczna, laicka i tolerancyjna.
Jego misja: godność kultury polskiej i [...] ratowanie zdrowego rozsądku
i szacunku dla zbioru pewnych wartości tkwiących
u podstaw naszej cywilizacji².*

Leopold Unger o Jerzym Giedroyciu

¹ Cytat za: <http://culture.pl/pl/wydarzenie/jerzy-giedroyc-i-krag-kultury-trudny-dialog-polsko-litewski> (dostęp 05.07.2016).

² Cytat za stronę główną: www.kulturaparyska.com (dostęp 05.07.2016).

1.1. Wprowadzenie

Głównym celem autora w niniejszym rozdziale jest rekonstrukcja doktryny paryskiej „Kultury”, czyli opisanie zasadniczych założeń tej koncepcji na podstawie wypowiedzi samych twórców, jak i opinii badaczy przedmiotu. Zebrane w tej części pracy najważniejsze postulaty redakcji z Maisons-Laffitte posłużą za punkt odniesienia w analizie polityki wschodniej kolejnych polskich rządów ujętych w rozdziałach II i III.

Tytułem wprowadzenia do głównego zagadnienia poruszonego w tej części książki, autor przybliży najważniejsze informacje na temat samej „Kultury”, jako pewnego bytu polityczno-intelektualnego, jak i dwóch najważniejszych osób stojących za koncepcją ULB: redaktora naczelnego Jerzego Giedroycia i londyńskiego publicysty Juliusza Mieroszewskiego („Londyńczyka”).

Dodatkowym celem jest również określenie – dzięki wykorzystaniu historycznej metody badań naukowych – genezy doktryny Giedroycia. Z jednej strony są to konkretne wydarzenia historyczne, a z drugiej pewne koncepcje czy prądy intelektualne, które wpłynęły na sposób myślenia założyciela „Kultury”. Autor przygląda się więc zarówno finalnemu dziełu redakcji z Maisons-Laffitte, jak i elementom stanowiącym źródło tego – by użyć słów filozofa Leszka Kołakowskiego – fenomenu, jakim niewątpliwie było to pismo nie tylko w skali polskiej³. Mając właśnie na uwadze wyjątkowość dzieła Giedroycia, zdecydowano się w tym rozdziale na krótkie porównanie poglądów i metod działania zespołu „Kultury” z dwoma innymi ważnymi ośrodkami polskiej powojennej emigracji – to jest Londynem i Monachium. Pokróćce zarysowano również proces przenikania treści popularyzowanych przez „Kulturę” do kraju przed rokiem 1989 i ich wpływ na późniejsze elity władzy III RP.

Koniecznym zabiegiem, do którego dochodzi w tej części pracy, jest również „oczyszczanie” idei Giedroycia ze zniekształceń czy wręcz wulgaryzacji często występujących we współczesnej przestrzeni medialnej. Do tego typu popularnych „wypaczeń” autor zalicza m.in. postrzeganie ULB jako zapory oddzielającej jednoczącą się Europę od zagrożeń ze Wschodu lub

³ L. Kołakowski, *Światlista jaskinia*, „Kontrapunkt. Magazyn Kulturalny Tygodnika Powszechnego”, nr 7, 28.07.1996, cytat za: <http://culture.pl/pl/artykul/90-lecie-jerzego-giedroycia-leszek-kolakowski-o-jerzym-giedroyciu> (dostęp 16.01.2018).

przypisywanie Redaktorowi antyrosyjskości. To właśnie w tym kontekście powoływanie się na tandem Giedroyc–Mieroszewski często jest wykorzystywane jako oręż w bieżącej walce politycznej. Zjawisko to niestety w żaden sposób nie sprzyja konstruktywnemu namysłowi nad polską polityką zagraniczną, a przede wszystkim stanowi przejaw fałszowania historii.

1.2. Czym była paryska „Kultura”?

*„Kultura” pragnie uprzytomnić czytelnikom polskim,
którzy wybrawszy emigrację polityczną znaleźli się poza granicami kraju ojczystego,
że krąg kulturalny w którym żyją, nie jest kręgiem wymartym.
„Kultura” pragnie dotrzeć do czytelników polskich w kraju i wzmocnić w nich wiarę,
że wartości, które są im bliskie, nie zawaliły się jeszcze pod obuchem nagiej siły.
„Kultura” chce szukać w świecie cywilizacji zachodniej tej „woli życia”,
bez której Europejczyk umrze tak jak umarli niegdyś kierownicze
warstwy dawnych imperiów⁴.*

Fragment artykułu otwierającego pierwszy numer „Kultury” z 1947 r.

Stworzona w 1947 r. przez Jerzego Giedroycia „Kultura” była najważniejszym pismem polityczno-kulturalnym polskiej emigracji po II wojnie światowej. Twórcy pisma udało się skupić w swoim kręgu liczne grono wybitnych intelektualistów, których interakcja z Redaktorem nadała periodykowi niepowtarzalny kształt. Pierwszy numer został wydany w Rzymie, a następne już w podparyskim Maisons-Laffitte. Cykl wydawniczy „Kultury” zakończyła śmierć Jerzego Giedroycia we wrześniu 2000 r.⁵

Warto tu zaznaczyć, że redaktor naczelny „Kultury” sporadycznie publikował własne teksty (dopiero w latach dziewięćdziesiątych XX w. pojawiła się stała rubryka pt. „Notatki Redaktora”), koncentrował się natomiast na zachęcaniu i inspirowaniu do pisania bogatego grona swoich współpracowników.

Badacze tematu wyszczególniają kilka kręgów współpracowników Redaktora, osób biorących udział w kształtowaniu linii politycznej pisma. Za sprawą ponad pięćdziesięcioletniego okresu funkcjonowania „Kultury”, a częściowo także z powodu konfliktów personalnych, skład osobowy poszczególnych grup ulegał zmianie. Niemniej najbliższe otoczenie – czyli faktyczną redakcję – stanowił przez długi czas tzw. Zespół, w skład którego, prócz Jerzego Giedroycia, wchodził: Zofia Hertz, Zygmunt Hertz, Henryk Giedroyc, Józef Czapski, Gustaw Herling-Grudziński oraz Juliusz Mieroszewski. Nie ulega jednak wątpliwości, że kluczową postacią⁶

⁴ *Kultura*, „Kultura” 1947, nr 1, s. 1.

⁵ Ostatni numer pisma – 10(637) – ukazał się w październiku 2000 r.

⁶ W 1955 r. redakcja „Kultury”, świadoma dominującej roli Giedroycia, opublikowała autoironiczne oświadczenie: „Szereg czytelników prosi nas o podanie składu osobowego Zespołu „Kultury”. Do Zespołu należą: Redaktor Jerzy Giedroyc, Redaktor Giedroyc Jerzy, Giedroyc Jerzy, Redaktor: J. Giedroyc, Redaktor Giedroyc Jerzy, Giedroyc

– dokonującą wyboru tematów i selekcji tekstów – był tu sam redaktor naczelny⁷, a w kontekście poruszanego w niniejszej pracy zagadnienia polskiej polityki wschodniej bardzo ważną rolę odegrał też wspomniany już „Londyńczyk”. Sama koncepcja ULB była w dużej mierze efektem wieloletniej, regularnej korespondencji obu tych intelektualistów⁸. Do współarchitektów polityki ukraińskiej pisma zalicza się również Józefa Łobodowskiego i Bohdana Osadczyka⁹. Pisząc o środowisku „Kultury” nie sposób nie wymienić jeszcze przynajmniej kilkunastu innych publicystów, którzy wywarli wpływ na profil ideowy pisma. Do tego najbliższego kręgu (zmieniającego się na przestrzeni lat) otaczającego Zespół należy zaliczyć m.in.: Andrzeja Bobkowskiego, Zbigniewa Byrskiego, Witolda Gombrowicza, Konstantego Aleksandra Jeleńskiego (przydomek „Kot”), Michała Hellera (pseud. Adam Kruczek), Czesława Miłosza, Dominika Morawskiego, Zdzisława Najdera, Krzysztofa Pomiana, Jerzego Pomianowskiego, Wojciecha Skalmowskiego (pseud. Maciej Broński), Jerzego Stempowskiego (pseud. Paweł Hostowiec), Leopolda Ungera (pseud. „Brukselczyk”), Norberta Żabę oraz wspomnianych już Józefa Łobodowskiego i Bohdana Osadczyka (pseud. „Berlińczyk”)¹⁰.

Publikowane na łamach „Kultury” artykuły można podzielić na dwie grupy. Pierwszą z nich tworzyły głosy w dyskusji toczącej się na łamach pisma, druga grupa to teksty prezentujące stanowisko redakcji. Do tej ostatniej zaliczała się (niemal w całości) publicystyka Mieroszewskiego, stanowiąca rdzeń koncepcji ULB (o której szerzej będzie mowa w dalszej części rozdziału). Wpływ „Londyńczyka” na linię polityczną pisma był tak duży, że literaturoznawca Janusz Korek dokonuje periodyzacji publicystyki „Kultury” na okres przed współpracą z Mieroszewskim (1947–1950), na lata jego obecności w Zespole (1950–1975) i na czas po jego śmierci (1975–2000)¹¹. Zarówno pierwsze trzy, jak i ostatnie dwadzieścia pięć lat funkcjonowania pisma charakteryzowały się brakiem „naczelnego publicysty”, swoistego politycznego *porte-parol* „Kultury”, jakim niewątpliwie był „Londyńczyk”¹².

Jerzy, Redaktor; Giedroyc; Jerzy oraz inni członkowie Zespołu «Kultury». *Wyjaśnienie*, „Kultura” 1955, nr 3(89), s. 70.

⁷ Patrz więcej: R. Habielski, *Redaktor jako redaktor*, „Tygodnik Powszechny”, 24 września 2000, <http://www.tygodnik.com.pl/ludzie/giedroyc/habielski.html> (dostęp 16.01.2018).

⁸ Patrz: J. Giedroyc, J. Mieroszewski, *Listy 1949–1956*, Warszawa 1999; iidem, *Listy 1957–1975*, Warszawa 2017.

⁹ J. Korek, *Paradoksy paryskiej „Kultury”*, Katowice 2008, s. 33.

¹⁰ Pełna lista współpracowników „Kultury” patrz: <http://www.kulturaparyska.com/pl/ludzie/>

¹¹ Mieroszewski zmarł w czerwcu 1976 r., natomiast przyjęty przez J. Korka rok 1975, jako data graniczna, wynika zapewne z faktu, że za sprawą postępującej ciężkiej choroby, w ostatnich miesiącach życia „Londyńczyk” zaniechał aktywności publicystycznej.

¹² J. Korek, *Paradoksy paryskiej...*, s. 31–46.

1.3. Tło historyczne

Mając na uwadze to, jak dominujący wpływ na linię polityczną pisma mieli redaktorzy Giedroyc i Mieroszewski, warto spojrzeć na czynniki, które ukształtowały ich wrażliwość polityczną. Autor ma tu na myśli zarówno biografie – w sensie osobistych doświadczeń, jak i pewne tradycje i prądy intelektualne poprzedzające powstanie „Kultury”. To spojrzenie wstecz będzie użyteczne w kolejnych rozdziałach w analizie zgodności polityki wschodniej z koncepcją ULB – niejako poszerzając zakres punktów odniesienia.

1.3.1. Jerzy Giedroyc

Jak zauważa Marek Żebrowski, w pierwszych miesiącach istnienia Instytutu Literackiego Jerzy Giedroyc za swój główny cel uznawał wydawanie książek, a „Kultura” miała tu odgrywać rolę drugorzędną, tudzież pomocniczą (to jest informacyjno-reklamową na rzecz tytułów książkowych). W tej sytuacji redakcja pierwszego numeru przypadła w dużej mierze Gustawowi Herlingowi-Grudzińskiemu¹³. Wkrótce miało się jednak okazać, że to „Kultura” stanie się najważniejszym wydawnictwem Instytutu, a kluczowy wpływ na jej kształt – czyli dobór tematów i autorów – wywrze Giedroyc¹⁴. Tym bardziej zasadne wydaje się spojrzenie wstecz na jego życiorys i środowisko intelektualne.

Sam Redaktor w swojej autobiografii wspominał czynniki, które ukształtowały jego światopogląd:

w domu panowały poglądy bardzo ostro antyendeckie. Decydująca była tu kresowość naszej rodziny, dla której endecki model Polaka-katolika był po prostu nie do przyjęcia, jak nie do przyjęcia dla niej była idea Polski jednonarodowej i jednowyznaniowej¹⁵.

Obraz domu rodzinnego uzupełnia również następujący cytat:

Gdybym miał zwięźle scharakteryzować klimat domu moich rodziców, jako jego cechę szczególnie uderzającą wymieniłbym przede wszystkim wielką tolerancję. W domu

¹³ M. Żebrowski, *Efemeryda?*, [w:] „Kultura” *narodziny pisma*, red. M. Żebrowski, Paryż–Kraków 2017, s. 14–15.

¹⁴ R. Habielski, *Redaktor jako redaktor*, „Tygodnik Powszechny”, 24 września 2000, <https://culture.pl/pl/artykul/rafal-habielski-o-jerzym-giedroyciu> (dostęp 17.02.2022).

¹⁵ J. Giedroyc, *Autobiografia na cztery ręce*, Warszawa 1999, s. 21–22.

było dużo książek – dwie wielkie szafy – głównie polskich, ale również francuskich i rosyjskich. [...] Zbiór książek moich rodziców był zapewne przypadkowy, bardzo kresowy. Ale obok encyklopedii i wydawnictw patriotycznych [...] była również literatura nowoczesna i sporo książek historycznych, które wywarły na mnie wielki wpływ¹⁶.

To poczucie zakorzenienia w Europie Wschodniej – jako pewna szersza tożsamość niż tylko narodowa – pozostanie u Giedroycia intensywne do końca życia. Pytany w 1999 r. jak definiuje swoją przynależność, odpowiedział:

Mam pewien sentyment do Litwy, prawda, ale ja się w ogóle czuję człowiekiem wschodnioeuropejskim. Gdyby ktoś mnie zapytał, co jest moją ojczyzną, to bym odpowiedział, że Wschodnia Europa. Czy to Warszawa, czy Mińsk, czy Wilno, czy Moskwa, to dla mnie właściwie zupełnie wszystko jedno. We wszystkich tych miastach czułbym się dobrze¹⁷.

Powtarzająca się w tych wypowiedziach „kresowość” nie była przypadkowa, urodzony w 1906 r. przyszły redaktor naczelny „Kultury” wywodził się bowiem ze spolonizowanego rodu litewskich książąt (herbu Hippocentaurus). Pierwsze lata życia spędził w Mińsku, a następnie w wieku dziesięciu lat rozpoczął naukę w moskiewskim gimnazjum Komitetu Polskiego. Niepokoje społeczne poprzedzające wybuch rewolucji październikowej skłoniły rodziców młodego Giedroycia do zorganizowania jego powrotu – przez Petersburg (gdzie mieszkał stryjeczny brat ojca) – do rodzinnego Mińska. Na skutek różnych komplikacji samotna podróż powrotna jedenastolatka trwała kilka tygodni, przyglądał się on z bliska wojnie domowej, ale też doświadczał bezinteresownej pomocy ze strony przypadkowo spotykanych Rosjan. Po powrocie do domu dziejąca się historia nie dała o sobie zapomnieć: pod koniec roku 1917 władzę w Mińsku przejęli bolszewicy, a w lutym 1918 r. miasto dostało się pod kontrolę wojsk niemieckich. Kilka miesięcy później rodzina Giedroyciów – wraz z innymi Polakami – została ewakuowana do Warszawy, gdzie Jerzy kontynuował naukę gimnazjalną, a następnie zdał maturę i rozpoczął studia prawnicze na Uniwersytecie Warszawskim. W roku 1920 przeżył też epizod ochotniczego udziału w wojnie polsko-bolszewickiej, jako telegrafista¹⁸.

Pierwsze dwadzieścia lat życia przyszłego twórcy „Kultury” obfitowało więc w doświadczenia mające najpewniej duży wpływ na jego późniejszą

¹⁶ *Ibidem*, s. 9.

¹⁷ H.M. Giza, *Ostatnie lato w Maisons-Laffitte*, Wrocław 2007, s. 9.

¹⁸ Jerzy Giedroyc. *Biografia najkrótsza*, „Kulturaparyska.com”, <https://www.kulturaparyska.com/pl/people/show/jerzy-giedroyc/biography#Dzieci%C5%84stwo> (dostęp 17.02.2022).